VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 11)
z dnia 30 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 11)

30 marca 2016 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (Kukiz15)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący program:

– informacja Prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat zatrudniania osób powyżej 50. roku życia oraz aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia;

– informacja na temat: Rynek pracy 50+. Programy wsparcia dla pracodawców zatrudniających osoby po 50. roku życia oraz ocena ich efektywności;

– podjęcie uchwały w sprawie powołania stałych doradców Komisji;

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Jacek Uczkiewicz** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Hanna Strzelecka** zastępca dyrektora Departamentu Badań Demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego, **Katarzyna Lenkiewicz-Piontek** sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Marcin Maksymiuk** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Rafał Sapuła** dyrektor Zamojskiej Kliniki Rehabilitacji, **Grażyna Andziak-Ziemińska** słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz **Tomasz Uchman** redaktor „Gazety Powiatowej” .

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska i Anna Czechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bożena Kłos** – główny specjalista ds. społecznych Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Witam państwa bardzo serdecznie. Czy są pytania do porządku dziennego? Nie ma. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego oraz protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku. Pierwszym punktem naszego programu jest informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat zatrudniania osób powyżej 50. roku życia oraz aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia. Przedstawia prezes NIK pan Jacek Uczkiewicz. Bardzo proszę.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Jacek Uczkiewicz:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim chciałem poinformować, że towarzyszy mi pan dyrektor Jacek Szczerbiński, dyrektor departamentu, który tę kontrolę przeprowadził wraz z zespołem. Chciałem podziękować Komisji za umożliwienie nam przedstawienia tego ważnego tematu. Po raz pierwszy mamy możliwość zaprezentowania wyników tej kontroli w parlamencie, chociaż kontrola nie należy do najmłodszych. Temat podjęliśmy w 2013 r. w ramach priorytetu kierunku kontroli przeciwdziałania społeczno-ekonomicznym skutkom zmian demograficznych zachodzących w Polsce. Raport opublikowaliśmy w zeszłym roku, właściwie już ponad rok temu. Uprzedzając finał muszę powiedzieć, że część wniosków już została zrealizowana, a pozostałe nie straciły swojej ważności pomimo tego, że niektóre dane są już historyczne, bo jednak upłynęły dwa lata.

Kontrolę przeprowadziliśmy bezpośrednio w 24 powiatowych urzędach pracy, które realizują program aktywizacji zawodowej dla grupy bezrobotnych powyżej 50. roku życia. Okres objęty badaniem to lata 2010-2012 oraz rok 2013, pod względem efektów różnych form aktywizacji. Tak jak wspomniałem, wyniki kontroli co do spraw ilościowych są częściowo historyczne, a to dlatego, że w 2014 r. miała miejsce gruntowna nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Nasza kontrola koncentrowała się na skuteczności działań w zakresie aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia. Staraliśmy się uwzględnić także poszczególne instrumenty rynku pracy. Szczegóły dotyczące tych instrumentów znajdą państwo w informacji. Nie będę ich tutaj przytaczał, skupię się tylko na generalnych ustaleniach. Jesteśmy do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o szczegóły.

Jakie były główne ustalenia? Otóż, zdaniem NIK system aktywizacji zawodowej bezrobotnych powyżej 50. roku życia jest nieskuteczny, daleki od potrzeb i oczekiwań tych osób, albowiem tylko nielicznym *de facto* udaje się uzyskać stałe zatrudnienie. Pozostali, o ile znajdują pracę, to tylko na podstawie krótkoterminowych umów lub tzw. umów śmieciowych nie dających dłuższej perspektywy zatrudnienia. W konsekwencji osoby powyżej 50. roku życia, w zdecydowanej większości ponownie rejestrują się w urzędach pracy i są obejmowane kolejnymi działaniami aktywizacyjnymi. Trzeba zauważyć, że status osoby bezrobotnej ma swoje pozytywne strony. Jest on przydatny, bo m.in. umożliwia objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym, uzyskanie pomocy społecznej, takiej jak zasiłki celowe, dożywianie dzieci w szkołach, uzyskanie dofinansowania opłat za mieszkanie czy zwolnienia z opłat sądowych.

Z ustaleń kontroli wynika, że dla wielu osób główną motywacją do zarejestrowania statusu bezrobotnego jest możliwość uzyskania tych korzyści. Do połowy 2013 r. urzędy pracy nie miały instrumentów do identyfikowania takich osób już na etapie rejestracji. W rezultacie podejmowano w stosunku do nich dodatkowe działania kosztem czasu, który mógłby być lepiej wykorzystany na bezpośrednią pracę z osobami bezrobotnymi, faktycznie zainteresowanymi poszukiwaniem pracy. Część osób bezrobotnych powyżej 50. roku życia obawia się utraty statusu bezrobotnego. Są to osoby bierne zawodowo, które przyjmują ofertę aktywizacji proponowanej przez urzędy pracy tylko dlatego, że jej nieprzyjęcie spowodowałoby utratę tego statusu, a tym samym możliwość utraty świadczeń.

Stosunkowo niewielka jest liczba osób bezrobotnych z grupy 50+ wyrejestrowywanych z powodu odmowy, bez uzasadnionej przyczyny, przyjęcia propozycji odpowiedniej pracy lub innej formy pomocy. W zdecydowanej większości przypadków odbywa się to w sposób pośredni, np. przez niezgłoszenie się do pracodawcy ze skierowaniem do pracy lub zgłoszenie się w ostatnim dniu wyznaczonego terminu, z zamysłem, iż być może do tego czasu wybrane zostaną przez pracodawcę inne osoby skierowane przez urzędy. Dalej, niewłaściwe prowadzenie rozmów z pracodawcą polegające na pytaniu w pierwszej kolejności o wysokość wynagrodzenia, nie zaś o zakres obowiązków na tym stanowisku, oczekiwania pracodawcy oraz akcentowanie trudności w dojazdach i tak dalej.

Wpływ na to ma negatywne postrzeganie urzędów przez pracodawców ze względu na kierowanie osób niezainteresowanych podjęciem pracy. Niezależnie od powodu rejestracji, tj. nawet wtedy, gdy bezrobotny powyżej 50. roku życia nie był zainteresowany aktywizacją zawodową, urzędy pracy i tak miały obowiązek przedstawienia w okresie do sześciu miesięcy od dnia rejestracji propozycji zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, szkolenia, stażu, odbycia przygotowania zawodowego dorosłych lub zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych. Sumując – prowadziło to do nieefektywnego wykorzystywania środków.

Wprawdzie urząd pracy nie może przyjąć do realizacji oferty pracy noszącej znamiona dyskryminacji m.in. ze względu na wiek, jednak problem ten często był podnoszony w trakcie ich kontroli. Powszechnie funkcjonują stereotypy zniechęcające do zatrudnienia osób starszych. Osoby te są postrzegane jako mniej wydajne, nieelastyczne, częściej chorujące, niechcące zmieniać lub podnosić swoich kwalifikacji. Stąd dyskryminujące praktyki stosowane przez pracodawców. Pracodawcy wskazują bezpośrednio na zły stan zdrowia zgłaszany im przez osoby skierowane do pracy, ale nieudokumentowane w urzędach pracy, czy też na brak faktycznych umiejętności w danej branży zawodowej, mimo

posiadania przez nich odpowiednich dokumentów certyfikacyjnych. Pracodawcy niejednokrotnie wyrażają nieoficjalnie brak zainteresowania zatrudnianiem osób z grupy 50+.

Negatywny wpływ na sytuację osób z tej grupy mają też regulacje prawne w Kodeksie pracy w zakresie dotyczącym szczególnej ochrony pracownika przed wypowiedzeniem umowy o pracę w tzw. okresie ochronnym. Pracodawcy nie są skłonni do zatrudniania osób, które weszły lub niebawem wejdą w ten okres, ponieważ nie mogą ich zwolnić w tym czasie. Do innych przyczyn mających związek z niezatrudnianiem osób powyżej 50. roku życia należy zaliczyć przeciętnie niższy poziom wykształcenia w porównaniu z osobami młodszymi, a także zbyt niskie i nieaktualne kwalifikacje, ograniczające możliwość utrzymania się na rynku pracy. Z ustaleń kontroli wynika, że część bezrobotnych z grupy 50+ mając niewielkie szanse na rynku pracy, uczestniczy w aktywnych formach przeciwdziałania bezrobociu, głównie z uwagi na przysługujące stypendia lub inne świadczenia z tym związane. Uczestnictwo w aktywnych formach przeciwdziałania bezrobociu często jest traktowane przez beneficjentów jako substytut świadczeń pomocy społecznej.

Z ustaleń kontroli wynika, że zdecydowana większość ofert pracy zgłoszonych w urzędach objętych kontrolą nie odpowiadała oczekiwaniom bezrobotnych. Nie były one dla nich atrakcyjne, ani ze względu na rodzaj proponowanego stanowiska, ani też wysokości oferowanej płacy. Zauważyć w związku z tym należy, że najczęściej wysokość wynagrodzenia jest dla osoby bezrobotnej podstawowym czynnikiem, który może decydować o podjęciu lub niepodjęciu pracy. Często oferta pracy za najniższą dopuszczalną prawem stawkę nie jest opłacalna dla osoby bezrobotnej, gdyż jest niewiele wyższa od dochodów uzyskanych z innych źródeł, głównie z pomocy społecznej lub pracy w szarej strefie. Tymczasem, zdecydowana większość ofert wpływających do urzędów pracy oferowała zatrudnienie z płacą na najniższym poziomie krajowym, często przy bardzo wysokich wymaganiach ze strony pracodawców. Nieatrakcyjność ofert pracy dla osób bezrobotnych wynika często z korzystania przez nich ze świadczeń pomocy społecznej. Podjęcie przez taką osobę pracy zarobkowej skutkuje wstrzymaniem wypłaty świadczeń. W opiniach osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej dochody uzyskiwane z pracy za minimalne wynagrodzenia są równoważne, a niekiedy nawet niższe od dochodów ze świadczeń wypłacanych przez ośrodki pomocy społecznej.

Ustalenia kontrolne dowodzą, że pracodawcy traktują urząd pracy jako instytucję publiczną, która jest zobowiązana do finansowego wspierania, w sposób pośredni, prowadzonych przez nich przedsięwzięć. W znacznej części jedyną motywacją pracodawców było pozyskanie publicznych środków finansowych. Świadczyć o tym mogą takie same, często powtarzające się oferty tych samych firm poszukujących pracowników, co może prowadzić do wniosku o, prawdę powiedziawszy, niestabilności oferowanych stanowisk.

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że uczestnictwo w aktywnych formach przeciwdziałania bezrobociu charakteryzowało się bardzo wysoką efektywnością, a tym samym skutecznością wykorzystania środków Funduszu Pracy. Obliczona przez ministra efektywność zatrudnieniowa wynosiła w latach 2010-2012 odpowiednio, ponad 54%, 56% i prawie 61%. Rezultat ten wynika z przyjętej w ministerstwie i urzędach pracy metodologii wyznaczania efektywności działań aktywizujących, obliczanych nie tylko dla osób z grupy 50+, ale dla wszystkich bezrobotnych poszukujących pracy. Zgodnie z nią działania uznaje się za efektywne, gdy aktywizowana osoba podejmie jakiekolwiek – powtarzam, jakiekolwiek – zatrudnienie w okresie do trzech miesięcy po zakończeniu aktywizacji, bez względu na rodzaj umowy i faktyczny okres zatrudnienia. Za stan pożądany uważane jest zawarcie przez bezrobotnego nawet krótkoterminowej umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej o dzieło czy zlecenie, często na kilka tygodni lub krócej, która nie zapewnia uprawnień socjalnych. Czyni to wysoce prawdopodobnym uzyskanie przez tę osobę ponownie, w krótkim terminie, statusu osoby bezrobotnej.

Metodologia, o której mówię, nie uwzględnia jednak okresu trwania zatrudnienia po zakończeniu danej formy aktywizacji wspieranej środkami Funduszu Pracy. Prowadzi to, zdaniem NIK, do uzyskania nieprawidłowego obrazu działań aktywizujących, zwłaszcza faktycznej efektywności, ponieważ jedynie nieliczni bezrobotni, którzy z nich

korzystają, trwale wychodzą z bezrobocia. Nie pozwala to na uzyskanie pełnej oceny funkcjonowania systemu aktywizacji bezrobotnych z punktu widzenia skuteczności, efektywności, a także potrzeb i oczekiwań osób pozostających bez pracy. Sytuacja ta jest szczególnie niekorzystna w tym przedziale wiekowym powyżej 50. roku życia, ponieważ urzędnicy rezygnują z szerokich działań aktywizacyjnych w grupach najtrudniejszych. Wolą zajmować się grupami, w których aktywizacja przyniesie, według tej metodologii, zamierzone efekty, czyli wysoką wartość wskaźnika efektywności zatrudnieniowej.

Obecnie w MRPiPS prowadzone są prace nad wypracowaniem nowej metodologii liczenie wskaźników efektywności.

Jakie generalne wnioski wynikają z kontroli? W skrócie. Obecny system aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia w zasadzie nie stwarza realnych możliwości trwałego wyjścia z bezrobocia i to pomimo zaangażowania znacznych środków publicznych. Osoby powyżej 50. roku życia rzadko uzyskują stałą pracę. Trudno się spodziewać, że w najbliższym czasie ta sytuacja się zmieni. Dlatego działania związane z aktywizacją zawodową osób powyżej 50. roku życia są jak najbardziej pożądane. Muszą być jednak poparte postawą pracodawców, którzy bardzo często już na wstępie podejmują działania zniechęcające takie osoby do podejmowania pracy, uważając je za gorszych pracowników.

Z tego powodu widzimy potrzebę przygotowania i wdrożenia następujących rozwiązań. Po pierwsze, skuteczności poszczególnych instrumentów rynku pracy nie można miarodajnie oceniać bez ewaluacji realnych efektów. Pomiar efektywności powinien uwzględniać nie tylko fakt jakiegokolwiek zatrudnienia, ale także jego formę i czas trwania. Jest to działanie niezbędne z punktu widzenia oceny efektywności wydatkowania środków publicznych i oceny rezultatów działań publicznych służb zatrudnienia. Po drugie, potrzebne są działania ukierunkowane na usuwanie przyczyn niewielkiej skuteczności powiatowych urzędów pracy w zakresie uzyskiwania trwałych efektów zatrudnienia. W tym celu konieczne jest rozważenie możliwości wprowadzenia różnego rodzaju preferencji dla organizatorów aktywnych form, którzy gwarantują zatrudnienie osób bezrobotnych powyżej 50. roku życia, uczestniczących w tych formach. Potrzebne jest umocowanie prawne gwarancji zatrudnienia po zakończeniu aktywnych form tak, aby można było je egzekwować od pracodawców, nie tylko w odniesieniu do podjęcia zatrudnienia, ale i późniejszego utrzymania stanowiska pracy. Po trzecie, potrzebne jest wprowadzenie mechanizmów prawnych przeciwdziałających rejestrowaniu się w urzędach pracy osób, które tak naprawdę nie poszukują pracy, a także rozważenie wprowadzenia zmian ograniczających możliwość zawierania przez pracowników krótkoterminowych umów o pracę i umów cywilno-prawnych, czyli tzw. umów śmieciowych.

Częściowo zbieżne, Wysoka Komisjo, z przedstawionymi wyżej wnioskami NIK są zmiany wprowadzone do, wspomnianej już przeze mnie, nowelizacji z 2014 r. ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Ta nowelizacja wprowadziła trzy kategorie osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Podział ma się odbywać w zależności od oczekiwań bezrobotnych wobec urzędów pracy. Powinno być zatem możliwe wskazanie grup osób niezainteresowanych pomocą w poszukiwaniu pracy oraz wdrożenie w stosunku do nich odpowiedniego modelu postępowania. Drugą grupę mają stanowić bezrobotni aktywni, nastawieni na korzystanie ze wszystkich form aktywizacji. Trzecią są bezrobotni aktywni, którzy nie potrzebują specjalistycznego wsparcia, jedynie ofert pracy.

Jednocześnie, wysokość środków przekazywanych urzędom pracy ma być uzależniona od efektywności podjętych działań. Grupą osób tzw. trudnych, trudnych z punktu widzenia zatrudnienia, trwale bezrobotnych, o niskich kwalifikacjach, niemobilnych, mają się zajmować wyspecjalizowane prywatne agencje zatrudnienia, których wynagrodzenie będzie wprost zależne od znalezienia oferty i skutecznego zatrudnienia takich osób w ramach programu Aktywizacja i Integracja. Każdy klient urzędu pracy, zarówno bezrobotny, jak i przedsiębiorca, ma być obsługiwany przez tego samego urzędnika – doradcę klienta.

Powyższe rozwiązania wpisują się bezpośrednio w kontekst wniosków sformułowanych po kontroli NIK. Nierozwiązane jednak pozostają: kwestia wyeliminowania z grona zainteresowanych bezrobotnych osób faktycznie nieposzukujących pracy, problem zmian

ograniczających możliwość zawierania przez pracodawców krótkoterminowych umów o pracę i umów cywilno-prawnych oraz jakość ofert pracy wpływających do powiatowych urzędów pracy

W wielkim skrócie to są podstawowe ustalenia i wnioski, które zawarliśmy w informacji. Jeśli chodzi o szczegóły, jesteśmy, jak powiedziałem, do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję panu prezesowi za przedstawienie informacji na temat aktywności zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia. Żałuję niezmiernie, że, tak jak pan prezes zaznaczył, jest to historyczne sprawozdanie, a najnowszy raport jest z roku 2013, 2014 r. i odnosi się do lat 2010-2012. Ale dziękujemy.

Przechodzimy teraz do dyskusji. Jeżeli państwo posłowie, zaproszeni goście mają jakiekolwiek pytania, to bardzo proszę o ich zadawanie i jednocześnie o przedstawianie się. Bardzo proszę.

Nie ma pytań do pana prezesa. Przechodzimy do drugiego punktu – informacji na temat: Rynek pracy 50+. Programy wsparcia dla pracodawców zatrudniających osoby po 50. roku życia oraz ocena ich efektywności. Przedstawia minister rodziny, pracy i polityki społecznej, pan Stanisław Szwed. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Jednym zdaniem odniosę się do pierwszego punktu, bo myślę, że będzie dyskusja. Chciałem panu prezesowi podziękować za ten raport, bo mimo tego, że dotyczy on tak odległego w czasu, lat 2010-2012, to problemy pozostają do dnia dzisiejszego praktycznie te same. Nawet jeżeli wskaźniki omawiane w raporcie w jednym miejscu się poprawiają, a w innym wypadają trochę gorzej, to same problemy się powtarzają. Tym bardziej, że społeczeństwo się starzeje i będzie nam coraz trudniej, jeśli idzie o aktywizację osób starszych. Dlatego warto z tego raportu skorzystać.

Do jednej rzeczy się odniosę, żeby uniknąć dyskusji dotyczącej tych osób, które tak naprawdę rejestrują się tylko ze względu na składkę zdrowotną. Temat dotyczy nie tylko osób starszych, ale ogółu bezrobotnych. W tej chwili nie przygotowujemy krótkiej nowelizacji dotyczącej tej sytuacji, przypominam, że ta sprawa jest nierozwiązana od wielu, wielu lat. Minister zdrowia powołał zespół, który pracuje nad kwestią ubezpieczeń zdrowotnych. Ma on również przedstawić propozycję uregulowania tych kwestii. Mówiąc w skrócie, propozycja MZ, zgodnie z naszą konstytucją, będzie szła w kierunku ubezpieczenia zdrowotnego dla wszystkich, wtedy cały proces rejestrowania się w urzędach pracy ze względu na składkę zdrowotną będzie nieaktualny. Wszyscy byliby ubezpieczeni i nie byłoby potrzeby rejestracji w urzędach pracy ze względu na składkę zdrowotną. Myślę, że to jest ważna informacja. Mamy nadzieję, że w nieodległej przyszłości zespół przygotuje zmiany dotyczące ubezpieczenia zdrowotnego. Ta sprawa będzie wtedy uregulowana. To tyle, jeśli chodzi o kwestię odniesienia się do samego raportu.

Jeśli chodzi o drugi punkt, to otrzymali państwo informację z naszego ministerstwa dotyczącą rynku pracy 50+. Programy wsparcia dla pracodawców zatrudniających osoby po 50. roku życia oraz ocena ich efektywności. Krótko, bo myślę, że będzie dyskusja. Przypomnę, że mamy przyjęty w 2008 r. „Program Solidarność Pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+". Naszym ambitnym celem jest to, aby do 2020 r. ten wskaźnik był na poziomie 50%. Oczywiście, wskaźniki wskaźnikami, ale jak wiemy, problem jest istotny. Mimo że ten współczynnik aktywności zawodowej mówi o latach 2013-2015, wskazując, że rośnie wskaźnik zatrudnienia, spada stopa bezrobocia w grupie 50+. Wskaźnik zatrudnienia, porównując rok 2013 do 2015 r. wzrósł niewiele, bo niespełna 2%. Spada też stopa bezrobocia, w przedziale 50-74 lata również o 2%. Widzimy, że problem jest i próbujemy go w jakiś sposób rozwiązać.

Jeżeli będzie potrzeba, to omówię te działania, które są przedstawione w tym materiale. Myślę, że generalną ocenę będziemy mogli przedstawić po przeglądzie ustawy z 2014 r., czyli tej znowelizowanej, o której pan prezes wspominał. Omówimy tzw. pro-

filowanie, czyli to, jak te zasady funkcjonują. W ramach objazdu po kraju spotykamy się z dyrektorami powiatowych urzędów pracy i z dyrektorami wojewódzkich urzędów pracy, aby od nich bezpośrednio uzyskać informacje, jak te programy funkcjonują. Mamy Krajowy Fundusz Szkoleniowy, który również obejmuje tę grupę, mamy różne formy wsparcia dla osób w wieku 50+.

Pytanie – to w raporcie było pokazane – na ile te programy są efektywne w działaniu, bo mamy świadomość, że pracodawca korzystając z nich, korzysta na tym w krótkim czasie. Dla mnie nie do zaakceptowania jest sytuacja, że z programu, nie tylko z tego, ale z programów, które finansujemy z Funduszu Pracy, ponad 50% zawieranych umów to są umowy cywilno-prawne, czyli umowy-zlecenia, a później następuje zachęcanie do samozatrudnienia. To nie są dobre rozwiązania, będziemy się temu przyglądać i ewentualnie próbować to zmieniać.

Profilowanie – chcemy to w jakiś sposób, jeżeli nie zmieniać, to uelastycznić, żeby była możliwość większego korzystania i dania większej swobody działania powiatowym urzędom pracy. W Krajowym Funduszu Szkoleniowym zmieniliśmy zasadę, skreślając przepis mówiący, że mogą z niego korzystać osoby do 45. roku życia. W tej chwili mamy dużą liczbę wniosków i brakuje już środków, czyli jest duże zainteresowanie. Przyglądamy się, jak to będzie funkcjonowało. Dla mnie kwestią zasadniczą jest to, aby faktycznie osobę, która korzysta z tej pomocy, związać z pracodawcą. Jednocześnie musi to być, mówiąc kolokwialnie, również interes dla pracodawcy, żeby i jemu się opłacało takiego pracownika dłużej utrzymywać, a nie żeby tylko korzystał z krótkiej formy wsparcia i brał kolejnego, i kolejnego pracownika, bo możemy poprzez to poprawić wskaźniki efektywności, ale nie poprawiamy sytuacji na rynku pracy. Sytuacja osób, które są powyżej 50. roku życia, jeżeli chodzi o zatrudnienie, jest chyba najtrudniejsza, jeśli chodzi o zaktywizowanie, zdecydowanie trudniejsza niż ludzi młodych. Mimo że procentowo te grupy są podobne, jeśli chodzi wsparcie, to jednak zaktywizowanie osób starszych jest zdecydowanie gorsze.

Jeżeli jest potrzeba, to również mogę omówić te działania, które są wymienione w ustawie. Informacje o nich są w materiałach, które państwo otrzymali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przedstawienie informacji na temat rynku pracy 50+ w zakresie programów wsparcia dla pracodawców zatrudniających te osoby. Z przedstawionych przez pana ministra danych wynika, że wskaźnik zatrudnienia osób starszych rośnie, ale ze względu na starzejące się społeczeństwo bezrobocie nie maleje.

Przejdziemy teraz do dyskusji. Jeżeli państwo posłowie, zaproszeni goście mają pytania, to bardzo proszę o ich zadawanie. Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, bardzo dziękuję zarówno panu ministrowi, jak i panu prezesowi, za przedstawienie sytuacji, zreferowanie pokrótce, zresztą mamy materiały, które w sposób oczywisty, rzeczowy przedstawiają dane statystyczne. Wiadomo, że za tymi danymi stoją ludzie, żywe osoby po 50. roku życia. Mimo że pan minister powiedział, że porównywalna jest liczba osób bezrobotnych młodszych, jak i 50+, to uważam, że 50+ to jeszcze nie jest ten wiek, który aż tak bardzo nas dyskwalifikuje. Serdeczne ukłony za to, że ministerstwo dostrzega potrzebę, aby w jakiś sposób pozyskać pracodawców, żeby, mówiąc kolokwialnie, rzeczowo, przyziemnie, mieli jakieś korzyści z zatrudnienia osób 50+. Bo o ile młody może szybciej się przebranżowić, to w tym przedziale wiekowym działania rządu idą w bardzo dobrym kierunku.

Mam pytanie i do pana ministra, i do pana prezesa. Te dane statystyczne dotyczą ogólnej populacji 50+, zarówno pracodawców, jak i tych ludzi. Czy są prowadzone jakieś badania bardziej wnikliwe, bo to jest ogólna statystyka. Mnie interesuje, jaka jest różnica wychodzenia z marazmu bezrobocia 50+ w środowiskach wielkomiejskich – większa, mniejsza, czy zrównoważona? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś pytania.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Rozumiem, że przedmiotem informacji pana ministra jest rynek pracy 50+ i programy wsparcia dla pracodawców zatrudniających osoby w tym wieku oraz ocena ich efektywności. W wystąpieniu pana ministra zabrakło oceny efektywności oraz ewentualnych propozycji zmian w zakresie dotychczas realizowanej polityki.

Chciałbym również zauważyć, że już na samym początku materiału państwo odnoszą się do programu „Solidarność pokoleń" przyjętego 17 października 2008 r., zapominając, że Rada Ministrów 24 grudnia 2014 r. przyjęła nowy program „Solidarność pokoleń" na lata 2014-2020. To był program, który istotnie zmienił ten z 2008 r. Prosiłbym, aby materiały, które pan minister prezentuje Komisji, były bardziej rzetelne i odnosiły się do realnych programów, a nie programów archiwalnych. To jest pierwsza sprawa.

Jakie narzędzia pan minister i obecne ministerstwo zamierza wdrożyć w celu dojścia do tego wskaźnika, który pan minister był łaskaw przypomnieć: 50% zatrudnionych w grupie wiekowej 50+. Jak te propozycje, które zamierzacie przedstawić, mają się do rekomendacji OECD w zakresie zatrudniania osób powyżej 50. roku życia, które są bardzo krytyczne dla Polski? To są pytania, na których podstawie będę chciał zadać kolejne pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie prezesie. Na początek oczywiście chciałem podziękować za dzisiejszą dyskusję, materiały po części historyczne i inne odnoszące się do ważnego problemu. Jest on istotny w kontekście pozytywnego „zagospodarowania" osób w wieku 50+, które są bardzo efektywne w swoich działaniach w bardzo wielu zakresach działalności, chociażby społecznej. Widzimy, jak potężny potencjał jest wśród osób po pięćdziesiątce. Byłoby ze szkodą dla naszej ojczyzny, żeby taki potencjał zmarnować. Ten problem jest aktualnie rozważany przez naszą Komisję. Mamy też świadomość, czemu daliśmy wyraz w poprzednich debatach, że w niedalekiej przyszłości przerodzi się to w duży problem w związku ze zmianami demograficznymi. Już z naszych danych wynika, że w 2020 r. populacja Polaków w wieku powyżej 65 lat będzie stanowiła 20% , a już w 2050 r. ponad 40%. W związku z tym możemy sobie wyraźnie powiedzieć, że w kontekście funkcjonowania gospodarki Rzeczpospolitej Polskiej takie osoby będą pewnie atrakcyjne dla przedsiębiorców, szczególnie gdybyśmy nie potrafili poradzić sobie z kryzysem demograficznym lub w inny sposób nie pozyskamy, zgodnie z naszym interesem narodowym, osób, które będą chciały pracować w Polsce. W związku z tym ogólnie dziękuję za ten materiał i dziękuję za to, że Rzeczpospolita Polska przeznacza olbrzymie nakłady finansowe, żeby tę grupę osób zaktywizować. Robi to także, na zasadzie kontynuacji, obecny rząd, przeznaczając duże środki finansowe.

Zgadzam się z przedmówcami, że, po pierwsze, trudno zaktywizować tę grupę zawodową i należałoby ocenić efektywność tej pracy. Rozumiem, że pan minister pracuje od niedawna i, biorąc pod uwagę różne kierunki działania ministerstwa, nie ma jeszcze tej oceny. Byłaby to bardzo ważna ocena, bo z głosów, które do mnie dochodzą – podkreślam to jeszcze raz, przy chwaleniu oczywiście, że Rzeczpospolita Polska duże pieniądze w tym kierunku łoży, żeby zaktywizować grupę 50+ – wynika, że jednak jest taka ocena, że te pieniądze nie zawsze były dobrze spożytkowane, nie zawsze były wykorzystywane zgodnie z lokalnymi potrzebami. Informacja pana ministra, że rząd i ministerstwo proponuje np. przekazanie większej swobody powiatowym urzędom pracy w zakresie dysponowanie pieniędzmi na tego typu działania, to jest dobry kierunek. Jednocześnie zachęcam do tego, żeby przeanalizować sytuację z ostatnich lat, na ile te pieniądze poszły we właściwym kierunku. To może wskazać wiele możliwości, które jeszcze nie zostały wykorzystane.

Warto byłoby zastanowić się, także w kontekście finansowym, czy nie pomyśleć o jakimś systemie dodatkowego, preferencyjnego wynagrodzenia pracodawców, którzy zechcą na dłuższy okres, najlepiej na stałe, zatrudnić przedstawicieli tej grupy zawodo-

wej. Za często, w mojej opinii, jest tak, że osoby w tym wieku podejmują pracę, potem znów wracają do urzędu pracy i nie mają warunków, żeby związać się z daną firmą. Może warto byłoby wykorzystać czas analizy, oceny aktywności dotychczasowego działania i poszukać sposobu większego przywiązania tych osób do firm. Warto podjąć taką dyskusję, tym bardziej że, jak już dzisiaj słyszeliśmy, różne instytucje międzynarodowe krytycznie oceniają nasz system. Po drugie, wskaźnik zatrudnienia w tej grupie wiekowej jest u nas niższy niż w Europie. Mam nadzieję, że w przyszłości otrzymamy materiały – będziemy o to wnioskowali w kontekście tej analizy, czy nowych projektów ministerstwa –wytyczające nowe kierunki działalności, które w sposób bardziej efektywny tę grupę zaktywizują.

Kończąc, jeszcze raz dziękuję za ten materiał, chciałbym zapytać pana ministra, czy w obecnych analizach, chociażby wstępnie pojawiała się nuta rozważań, jak, z zaangażowaniem środków publicznych, zainteresować pracodawców trwałym zatrudnieniem osób 50+? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Andżelika Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, dziękując za przedstawione materiały mam jedno pytanie – czy w swoich analizach rozważa pan stworzenie specjalnego programu dofinansowania zatrudnienia, pomocy w zatrudnieniu, aktywizacji osób po 50. roku życia? Jako przykład podam ostatni program, który został wdrożony, jako aktywizacja bezrobotnych do 30. roku życia. Wiemy, że cieszy się on, a w niektórych miejscach cieszył się ogromnym zainteresowaniem, bo te środki zostały bardzo szybko zagospodarowane. Myślę, że nowa perspektywa unijna też posłuży do poszukiwania takich rozwiązań i dofinansowania wynagrodzeń przy tworzeniu takich miejsc pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jeszcze ja mam trzy pytania. Zapoznając się z informacją rynek pracy 50+, przygotowaną przez MRPiPS, mogliśmy przeczytać, że w przypadku osób, którym niezbędne jest wsparcie niestandardowe, urzędy pracy mogą przygotować program specjalny, który umożliwia wspieranie zatrudnienia bezrobotnych poszukujących pracy, w sposób uwzględniający indywidualne potrzeby tych osób. Chciałabym się zapytać pana ministra – czy mają państwo szczegółowe informacje o realizowanych przez urzędy pracy programach specjalnych? Jak często urzędy podejmują się takiego wsparcia? Jak ono wygląda?

Drugie pytanie – chciałabym się dowiedzieć – z czego wynikają tak duże rozbieżności, w poszczególnych województwach, pomiędzy dodatkowymi środkami z rezerwy Funduszu Pracy, na aktywizację zawodową osób powyżej 50. roku życia?

Trzecie pytanie. Mam wiele podstaw, by sądzić, że poprzez programy aktywizacji zawodowej osób 50+ nie wychodzą one trwale z bezrobocia. Pan minister też to zaznaczył. Czy MRPiPS zamierza zweryfikować zadania urzędów pracy w zakresie aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia? Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie ma. Poproszę o odpowiedzi przedstawicieli rządu, pana ministra lub osoby towarzyszące.

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Pani przewodnicząca, odpowiem najpierw na pytanie pana wiceprzewodniczącego. Z tych materiałów, które też ma pan przed sobą, odczytam krótki fragment: W 2013 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dokonało przeglądu zapisów programu. Wiązało się to ze zmianą strategicznych kierunków działania w Unii Europejskiej, w związku z przyjęciem strategii „Europa 2020", oraz w Polsce w związku z przyjęciem nowej strategii rozwoju kraju oraz towarzyszącej jej strategii zintegrowanych. Pojawiła się też potrzeba prowadzenia działań zwiększających aktywność zawodową osób po 60. roku życia w związku z wydłużeniem wieku emerytalnego. Zmiany te miały za zadanie dostosować program do wyzwań nowej perspektywy finansowej 2014-2020. Propozycje zmian

były szeroko konsultowane w ramach dialogu społecznego. Odnowiony program został przyjęty do realizacji przez Radę Ministrów w dniu 24 grudnia 2013 r.

Czyli program z 2008 r. jest poprawiony i realizowany, chociaż, jeśli chodzi o realizację, to głównym „realizatorem" była zmiana ustawy w 2014 r. i nowe instrumenty tam wymienione, które przeznaczono dla grupy osób powyżej 50. roku życia. Generalnie, jeśli chodzi o rozwiązania, które proponujemy, to przypomnę, co powiedziałem na początku: do końca czerwca, zgodnie z ustawą, mamy przegląd funkcjonowania zmienionej ustawy, zobaczymy, jakie spłyną materiały. Prowadzę też w skali kraju rozmowy dotyczące zmiany ustawy. Trwa również szersza dyskusja, związana z funkcjonowaniem urzędów pracy i ich podporządkowaniem. Toczy się też dyskusja w szerszym kontekście, na temat państwowej polityki zatrudnieniowej. Jeżeli mówiłem o większej swobodzie powiatowych urzędów pracy, to miałem na uwadze kwestię profilowania – granice profilowania są dosyć sztywne. Z tych głosów, które spływają z urzędów pracy, wynika, że trzeba zmiany. Ale na pewno – o to pytała pani poseł Możdżanowska – warto się też zastanowić nad specjalnym programem, powiedziałbym senioralnym, dla osób 50+. Może to złe słowo, bo 50+ to jeszcze nie seniorzy. Młodzi seniorzy, jak mi podpowiadają panie – może tak.

Mamy faktycznie program dotyczący 100 tys. miejsc pracy dla młodych ludzi, do tego mamy program europejski „Gwarancje dla młodych do 25. roku życia". Brakuje nam tej części, która obejmuje problem najbardziej nas dotykający, który będzie się pogłębiał ze względu na starzejące się społeczeństwo. Warto zastanowić się nad propozycjami zmian, żeby związać pracodawcę, żeby pracodawcy opłacało się zatrudnić taką osobę na dłuższy czas, a nie tylko na krótki okres.

Nie mamy takich badań, o które pytała pani poseł, rozróżniających, jak to wygląda na wsi, a jak w mieście, takich szczegółowych badań nie mamy. Posługujemy się badaniami, które dostajemy z GUS. Przypominam, że nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o podporządkowanie urzędów pracy – w dalszym ciągu podlegają one administracji samorządowej. To też w jakiś sposób determinuje naszą pracę. Z jednej strony odpowiadamy za sytuację na rynku pracy, z drugiej nasz wpływ jest mocno ograniczony.

Padło też pytanie dotyczące programów specjalnych – to samorządy występują do nas o środki na programy m.in. 50+. Na tej podstawie rozpatrujemy w ministerstwie wnioski. Środki są, wysyłamy je zgodnie z zapotrzebowaniem. W tej chwili, dosłownie w ciągu ostatnich dwóch dni, podpisałem kilkaset decyzji uruchomiających środki na programy, o które występowały powiatowe urzędy pracy. Jest z naszej strony wsparcie dla takich programów. Rozpoczynaliśmy te działania jeszcze przed uruchomieniem budżetu w styczniu. Również teraz, po zatwierdzeniu budżetu, środki na aktywne formy, ale również na programy specjalne, są uruchamiane zgodnie z zapotrzebowaniami, które do nas docierają.

Nie wiem, czy jeszcze jakieś pytanie zostało. Myślę, że do szerszej dyskusji, dotyczącej funkcjonowania ustawy, będziemy gotowi na jesieni, po zebraniu wszystkich informacji z poszczególnych powiatowych urzędów pracy. Będą to też, o czym mówię na spotkaniach, na których spotykam się z urzędami pracy, decyzje kierunkowe co do dalszych zmian.

Czy będziemy się przygotowywać do napisania nowej ustawy o rynku pracy? Dla każdego, kto się tym zajmuje, jest jasne, że ta ustawa była wielokrotnie poprawiana i jest bardzo skomplikowana. Marzyłaby się na pewno prostsza ustawa, ale taka, która byłaby prosta i dla tych, którzy są bez pracy, poszukują jej, i dla przedsiębiorców czy osób, które chcą otrzymywać środki na uruchamianie własnej działalności. Zeby wszyscy mogli z tego w jakiś sposób korzystać.

Kończąc, na pewno wszystkie uwagi, które wynikają z raportu NIK, dotyczące efektywności, są jak najbardziej słuszne. Powiem tak, jeżeli dzisiaj mam informacje, że wskaźnik zatrudnienia jest na poziomie 46%, to dosyć łatwo można sobie wyobrazić, że możemy szybko to podciągnąć statystycznie, żeby ten wskaźnik wzrósł do 50%, ale nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby środki były wydawane efektywnie, skutecznie, żeby z tego powstawały miejsca pracy, bo sama statystyka nie oddaje sytuacji i problemów przed jakimi stoimy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję panu ministrowi. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Jacek Uczkiewicz:

Jeśli można, pani poseł, odpowiedzieć na pytanie – celem tej kontroli nie była ocena sytuacji w podziale na różnego rodzaju kategorie urzędów pracy. Wniosek, jaki się nasuwa z uzyskanych wyników, jest trochę brutalny – małe urzędy po prostu nie mają ofert dla osób z grupy 50+, lub mają je w śladowych ilościach. Gros to są ośrodki wielkomiejskie. Tej sprawie, czyli zróżnicowaniu działalności urzędów pracy, będziemy chcieli się przyjrzeć w planowanej na przyszły rok kontroli efektywności poszczególnych form aktywizacji, już bez rozróżniania 50+, 50-, tylko ogólnie. Wtedy będziemy starali się znaleźć czy opisać, scharakteryzować urzędy pracy w zależności od tego, w jakim działają środowisku.

Pani przewodnicząca, nie przedstawialiśmy liczb, dlatego że kontrola dotyczyła okresu nieodległego, ale już prawie historycznego. Ponieważ pan przewodniczący Zawiślak podniósł kwestie finansowe, to jeśli można, chciałbym się do tego odnieść. Po pierwsze, przedstawiamy to w naszym raporcie, ale skoro już mówimy o kwestiach finansowych, to w badanym okresie zaobserwowaliśmy spadek puli środków przeznaczonych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Po drugie, udział środków przeznaczanych na aktywizację osób w przedziale 50+ był nieproporcjonalny do udziału tej grupy w ogólnej masie bezrobotnych, czyli, po prostu, bezrobotni 50+ stanowili większy procent bezrobotnych niż procent środków przeznaczonych na aktywne formy walki z bezrobociem w tej grupie. One w 2012 r. kształtowały się na poziomie od 8 do 10%. Stwierdziliśmy też – jeśli chodzi o sprawy finansowe, to też warto przytoczyć tę naszą obserwację – że z faktur wydatków na aktywne formy wynikało, iż rosnącemu poziomowi bezrobocia, towarzyszył wzrost stanu środków Funduszu Pracy. Jednocześnie te środki były przekazywane – oczywiście zgodnie z prawem, to było *lege artis*, nie formułujemy żadnych wniosków – ministrowi finansów w zarządzanie terminowe, czyli były wykorzystywane do łagodzenia doraźnych problemów budżetowych. To jest już historia. Jak to będzie w roku 2015, będziemy wiedzieli po zakończeniu kontroli budżetowej z wykonania budżetu za rok 2015. Jeśli chodzi konkretnie o bezrobocie, to wtedy, jak podejmiemy dużą kontrolę, o której wcześniej wspomniałem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Chcę dodać dwa zdania na temat, o którym mówił pan prezes. Oczywiście, pracując wiele lat w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pamiętam, że toczyliśmy boje o środki z Funduszu Pracy na aktywizację, bo z 7 mld zł na aktywne formy spadliśmy do 3,25 mld zł w 2008 r. – jeżeli dobrze pamiętam. Jeszcze tego nie odrobiliśmy, bo w tym roku jest 6,2 mld zł, czyli do tego najlepszego okresu jeszcze trochę brakuje.

Jeszcze jedna kwestia, gdy dzielimy rezerwę na program 30+ i 50+, to z samorządów wpływają zgłoszenia na 30+, ale na 50+ jest już mniejsze zapotrzebowanie. Czyli jest taki problem, że w samych samorządach osoby po 50. roku życia nie cieszą się zainteresowaniem starostów, czy dyrektorów urzędów pracy. Tak to trzeba nazwać, bo starostowie są tylko ich organem nadrzędnym. Tu też jest problem.

Myślę, że z tej dyskusji, z tych badań powinien płynąć również taki wniosek – żebyśmy znaleźli sposób, aby uaktywnić urzędy pracy i związać pracodawcę specjalnym programem dla osób powyżej 50. roku życia. To też nie jest łatwe, bo, jak mówię, statystyki można łatwo zmieniać, ale efektywność jest różna.

Myślę, że tak jak powiedziałem na początku, pod koniec tego roku będziemy mieli pełną analizę i wtedy będą decyzje co do dalszych kroków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu, panu ministrowi rodziny, pracy i polityki społecznej oraz panu prezesowi NIK. Jeżeli państwo sobie życzą, to oczywiście bardzo prosimy o pozostanie.

Przechodzimy do trzeciego punktu naszego posiedzenia. Stosownie do § 6 ust. 1 i ust. 1a uchwały nr 28 Prezydium Sejmu z 19 kwietnia 1995 r., prezydium Komisji wystąpiło 25 lutego do Prezydium Sejmu o wyrażenie zgody na powołanie na stałych doradców: panią prof. dr hab. nauk medycznych Katarzynę Wieczorowską-Tobis oraz pana dr. nauk medycznych Rafała Sapułę. Prezydium Sejmu na posiedzeniu 8 marca br. wyraziło zgodę. W związku z tym wnoszę o podjęcie uchwały aprobującej te kandydatury. Za moment przedstawię w paru słowach panią profesor, której z nami nie ma. Pan doktor jest wśród nas, tak że sam siebie przedstawi. Jeżeli państwo będą mieli jakiekolwiek pytania do pana doktora, to bardzo proszę.

Pan Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Zgodnie z § 2 ust. 2 pkt 2 uprawnione do powoływania stałych doradców są komisje sejmowe, to jest uchwała nr 28 Prezydium Sejmu z 19 kwietnia 1995 r.

Szanowni państwo, chciałbym, szczególnie posłom, którzy są po raz pierwszy członkami Komisji Polityki Senioralnej, przedstawić krótką historię tego, dlaczego Komisja Polityki Senioralnej, jako jedna z trzech komisji w polskim Sejmie, ma możliwość powoływania dwóch stałych doradców. Otóż, tworząc Komisję w maju 2015 r. ówczesne prezydium Komisji wyszło z inicjatywą, że ponieważ ma ona charakter interdyscyplinarny, zajmuje się polityką państwa dotyczącą osób starszych, że powinna mieć ona ekspertów z dwóch dziedzin. Jedną dziedziną powinny być sprawy społeczne, drugą kwestie zdrowotne. W związku z tym, w tych dwóch obszarach szukaliśmy najlepszych możliwych ekspertów, najwyższych autorytetów. Chodziło o naukowców prowadzących prace badawcze, dotyczących tych dwóch problematyk w obszarze polityki senioralnej. Naturalnymi kandydatami na stałych doradców Komisji byli: prof. Piotr Błędowski i prof. Bolesław Samoliński.

Pierwszy, prof. Piotr Błędowski był doradcą Komisji odpowiedzialnym za kwestie społeczne, prof. Bolesław Samoliński odpowiedzialnym za kwestie zdrowotne. Chciałem tylko przypomnieć, że prof. Piotr Błędowski jest profesorem Szkoły Głównej Handlowej, jest byłym przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, jest politykiem społecznym, jest gerontologiem społecznym, jest kierownikiem Zakładu Gospodarki Społecznej w Szkole Głównej Handlowej. Jest też autorem największego badania dotyczącego polskich seniorów, wykonanego na zlecenie Narodowego Centrum Badań, o nazwie PolSenior.

Prof. Samoliński jest specjalistą zdrowia publicznego, jest dziekanem Centrum Kształcenia Podyplomowego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, jest dyrektorem Uczelnianego Centrum Zdrowia Środowiskowego. Był podczas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej przewodniczącym podzespołu ds. priorytetów zdrowia publicznego. Jest członkiem Komitetu Zdrowia Publicznego Polskiej Akademii Nauk. Jest przewodniczącym Koalicji na rzecz Zdrowego Starzenia się, która to koalicja została wyróżniona w 2015 r. godłem promocyjnym „Teraz Polska”. Był wreszcie przewodniczącym Rady ds. Polityki Senioralnej przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej. Jest głównym autorem dokumentu, który stał się uchwałą Rady Ministrów z 24 grudnia 2014 r. o nazwie „Założenia długofalowej polityki senioralnej państwa na lata 2014-2020”.

To są absolutne autorytety w swoich dziedzinach, nieporównywalne z innymi osobami. Takich ekspertów, takich wybitnych doradców ta Komisja chciała mieć i jednogłośnie obydwaj kandydaci zostali zaproponowani na tę funkcję w poprzedniej kadencji Sejmu.

W związku z tym trzy kluby: Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, Klub Poselski Nowoczesna i Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, wnoszą do pani przewodniczącej, aby utrzymać tych dwóch stałych doradców Komisji Polityki Senioralnej w tej kadencji. Wydaje się, że nie mamy innych, lepszych kandydatów, którzy byliby w stanie, po pierwsze, zachować pewną ciągłość prac – ci są wprowadzeni w prace naszej Komisji – a z drugiej strony mają absolutnie niepodważalny dorobek naukowy i badawczy, który nie może być przez nikogo kwestionowany.

Ostatnią rzeczą, o której chciałbym wspomnieć, jest kwestia współpracy międzynarodowej i doświadczenia międzynarodowego. Prof. Samolińskim, jak już powiedziałem, był przewodniczącym podzespołu ds. priorytetów zdrowia publicznego podczas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w 2011 r. Ale też przypomnijmy, że prof. Piotr Błędowski był przewodniczącym, a obecnie jest wiceprzewodniczącym Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, dysponującym największym doświadczeniem, jeśli chodzi o współpracę z instytutami gerontologii na całym świecie, a w szczególności w Europie. Dzięki niemu w poprzedniej kadencji zrealizowaliśmy m.in. wizytę studyjną prezydium Komisji w Centrum Badań nad Starością w Niemczech.

Chciałbym również, żebyśmy wszyscy mieli pełną świadomość, że jakość ekspertów Komisji Polityki Senioralnej wpływa nie tylko na jej wizerunek, ale także na realną pracę naszej Komisji. To nie są stanowiska, które mogą przypaść osobom przypadkowym, to nie są stanowiska, które mogą być traktowane jak jakiś wakat, który należałoby obsadzić kimś sobie znanym. To są stanowiska, które budują, które wpływają na realną pracę i realne działania wobec tej grupy wiekowej, którą są osoby starsze. Te nazwiska zna każda osoba, która jest zaangażowana w ruch senioralny. czy też w inne działania w ostatnich kilku latach.

W związku z tym, iż dwie osoby z prezydium Komisji, jak rozumiem, pani przewodnicząca Zwiercan i pan przewodniczący Zawiślak, uzgodniły inne kandydatury, chciałbym, aby na równych prawach te kandydatury zostały przedstawione Prezydium Sejmu w celu ich zaopiniowania. Następnie, mając już komplet kandydatur, aby Komisja podjęła, każdy poseł w swoim sumieniu i swojej odpowiedzialności za to, co robi, podjął decyzję o zaopiniowaniu tych kandydatów.

Proponuję przede wszystkim, abyśmy ponownie uzgodnili z prezydium nazwiska, a później wykorzystali swoje prawa, które przysługują nam, członkom Komisji, i wskazali, jak rozumiem, dwie osoby, które będą odpowiadały zamysłowi początkowemu, czyli jedna to będzie ekspert od spraw zdrowotnych, a druga, to będzie ekspert od spraw społecznych. Taki był mój wniosek i takie było uzasadnienie dla zmiany uchwały prezydium w 2014 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam przypomnieć, że omówione przed chwilą kandydatury zostały przedstawione prezydium Komisji Polityki Senioralnej i zostały zaakceptowane większością głosów. Jeszcze przybliżymy te kandydatury. Również państwo posłowie dostali informacje o ekspertach. Teraz przedstawimy kandydatury i przejdziemy do głosowania.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Powiedziała pani, że dostaliśmy informację o tych kandydaturach. Ja nic o nich nie wiem, a byłam na wszystkich posiedzeniach Komisji. Dlatego chciałabym zapytać – kiedy mnie to ominęło? Gdzie te informacje mogę dostać? Teraz dostaję, z przyjemnością je przeczytam. Dziękuję.

Poseł Bożenna Bukiewicz (PO):

Przepraszam, mogę? Pani przewodnicząca powiedziała, że zapoznała się z kandydaturami. Zrozumiałam, że prezydium zapoznało się, bo my nic nie otrzymaliśmy. Jest tak, że to nie prezydium decyduje, prezydium może złożyć propozycję, ale my decydujemy, członkowie Komisji. Widzę, że jest pewne niezrozumienie tego, kto decyduje. Decydują członkowie Komisji. Państwo, jako prezydium, możecie nam zaproponować, ale tych propozycji może być więcej. Kolega zaproponował dwie. Dobrym obyczajem jest, jak pan poseł Szczerba powiedział, żeby prezydium dało tyle propozycji kandydatur, ile powinno, w tym wypadku dwie. Widzę, że nie ma jedności, jeżeli chodzi o propozycje, w związku z tym uważam, że te cztery kandydatury powinny być wzięte pod uwagę i to członkowie Komisji w drodze głosowania zadecydują, które zostaną wybrane. Prosilibyśmy o przedstawienie kandydatur, bo my, jako członkowie, nie mamy żadnych informacji na ich temat. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo. Dla mnie ta sytuacja jest zadziwiająca, bo eksperci są w Biurze Analiz Sejmowych. Tutaj chodzi o stałych doradców Komisji, z którymi na co dzień pracuje prezydium. Tak się to zawsze odbywało. Ta propozycja, którą pan Szczerba wniósł, jest zadziwiająca, bo tak nigdy w Sejmie nie było. Każdy poseł może wystąpić z każdą sprawą do BAS, jeśli potrzebuje ekspertyzy w tej sprawie. Tutaj chodzi o współpracę z ludźmi, którzy doradzają przede wszystkim prezydium na co dzień i dlatego tryb jest taki, że prezydium przygotowuje wniosek i zgłasza go Prezydium Sejmu, które go rozpatruje i wyraża zgodę. Oczywiście, Komisja musi to zaakceptować. Tak zawsze ten proces wyglądał. Dziwię się, że taka sytuacja może mieć w ogóle miejsce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Bardzo proszę, jeszcze pani poseł.

Poseł Bożenna Bukiewicz (PO):

Panie pośle, jeżeli pan poseł w pierwszym zdaniu zauważa, że liczy się przede wszystkim prezydium, to przypomnę, że w regulaminie Sejmu jest przepis, że podejmują taką decyzję poprzez głosowanie Komisja i Sejm. Dajmy więc upust swoim emocjom i zgodnie z regulaminem niech nastąpi procedura zaakceptowania doradców. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Chciałam powitać bardzo serdecznie pana doktora Rafała Sapułę. Pani profesor Katarzyna Wieczorowska-Tobis nie mogła być dzisiaj z nami, ale myślę, że wiele osób poznało panią profesor już wcześniej, bywała na naszych posiedzeniach. Za chwilę w dwóch zdaniach przedstawię panią profesor. Liczę, że nasza współpraca będzie owocna i wspólnie wypracujemy lepszy model polityki senioralnej. Bardzo się cieszę, że będziemy mieli okazję współpracować z tak wybitnymi specjalistami, którzy niewątpliwie ułatwią naszą pracę w Komisji Polityki Senioralnej i będą rozwiewać wszelkie wątpliwości w kwestiach związanych z seniorami.

Pozwolę sobie ograniczyć się do dwóch zdań, nie będę czytała całego CV pani profesor i jej osiągnięć, bo państwo to otrzymali. Prof. dr hab. n. med. Katarzyna Wieczorowska -Tobis, lekarz specjalista geriatrii i medycyny paliatywnej. Pracownik naukowy Uniwersytetu Medycznego im. Kornela Marcinkowskiego w Poznaniu. Tutaj wiele, wiele jeszcze zasług pani profesor. Od lat zaangażowana w tworzenie opieki nad osobami starszymi, w tym opieki geriatrycznej w Polsce oraz badań nad starością. Autorka ponad 150 publikacji z dziedziny geriatrii. To o pani prof. Katarzynie Wieczorowskiej-Tobis.

Teraz poproszę pana dr. Rafała Sepułę o przedstawienie się. Bardzo proszę, jeżeli ktoś z państwa będzie…

Głos z sali:

Sapułę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Sapułę. Przepraszam panie doktorze. Jeżeli ktoś z państwa będzie chciał zadać jakiekolwiek pytania, to na pewno pan doktor odpowie. Bardzo proszę.

Dyrektor Zamojskiej Kliniki Rehabilitacyjnej dr Rafał Sapuła:

Wysoka Komisjo. Nazywam się Rafał Sapuła, jestem lekarzem specjalistą rehabilitacji medycznej, balneologii, medycyny fizykalnej, w tej chwili kończę specjalizację z medycyny paliatywnej. Pracuję w kilku modelowych podmiotach, jeżeli chodzi o opiekę nad osobami starszymi w oddziale rehabilitacji, jestem konsultantem w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, wspieram również swoją działalnością pracę hospicjum i oddziału medycyny paliatywnej. Z osobami starszymi mam również do czynienia na co dzień, współpracując z Miejskim Centrum Pomocy Rodzinie, gdzie zajmuję się m.in. orzecznictwem dotyczącym osób niepełnosprawnych oraz poradnictwem zawodowym.

Mam tytuł doktora nauk medycznych, w tej chwili jestem w trakcie habilitacji z zakresu wielochorobowości i wpływu tej wielochorobowości na efektywność rehabilitacji. Jestem autorem ponad 80 publikacji naukowych, w tym wielu z dziedziny rehabilitacji geriatrycznej, dwóch książek dotyczących rehabilitacji i rozdziału w podręcznikach

naukowych. Ponadto jestem absolwentem dwuletnich studiów podyplomowych z zakresu zdrowia publicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pełnię funkcję przewodniczącego Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji, jestem również członkiem Zarządu Głównego PTR, działam w wielu stowarzyszeniach związanych z pracą z osobami starszymi, niepełnosprawnymi, m.in. „Podaj dłoń", „Krok za krokiem". Konsultowałem jako lekarz specjalista rehabilitacji powstawanie Domu Dziennego Opieki Senioralnej w Zamościu.

Udzielam się również organizacyjnie, naukowo, corocznie organizuję konferencje naukowe, byłem organizatorem największej w historii polskiej rehabilitacji konferencji -sympozjum z udziałem 80 najznakomitszych gości ze świata, Europy, to było w 2014 r. w Zamościu. To tyle o mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie doktorze. Czy ktoś z państwa… Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Po pierwsze, chciałbym ponowić wniosek, ponieważ pani przewodnicząca otrzymała formalny wniosek, nie mój, tylko wszystkich posłów reprezentujących trzy kluby parlamentarne, Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Polskiego Stronnictwa Ludowego o ponowne przeanalizowanie kwestii powołania dzisiaj stałych doradców i rozszerzenie grupy kandydatów o prof. Bolesława Samolińskiego i prof. Piotra Błędowskiego. To jest pierwsza rzecz, o której chciałem bardzo wyraźnie powiedzieć.

Druga kwestia jest taka, że chciałbym, aby wszyscy kandydaci, czyli także pani prof. Wieczorowska-Tobis, pan prof. Błędowski i pan prof. Samoliński byli obecni, jeżeli mamy podjąć kolegialną, najlepszą z możliwych decyzję w kwestii stałych doradców Komisji, dwóch doradców. Przypomnę, że w tych dwóch obszarach, które były przedmiotem decyzji i argumentem dla decyzji z roku 2014, specjalisty od spraw społecznych i specjalisty od spraw medycznych.

Chciałbym zwrócić uwagę, że i pan doktor Sapuła, i pani profesor Wieczorowska-Tobis, są przedstawicielami świata medycyny. Jednak nasza Komisja składa się z dwóch filarów, w tym filaru społecznego. Chociażby dzisiejsze spotkanie, dwa pierwsze punkty dotyczyły wymiaru społecznego, aktywności zawodowej. To także są inne ważne elementy, które wymagają całościowego spojrzenia na politykę senioralną, traktowaną jako tworzenie warunków na rzecz godnego i zdrowego starzenia się.

W zależności od tego, czy podejmiemy dzisiaj taką konstruktywną decyzję, jako cała Komisja, czyli zaprosimy czterech kandydatów i zadamy im pytania, i wybierzemy te osoby, które w naszej opinii spełniają najlepsze kryteria do tego, by doradzać całej Komisji, nie tylko prezydium, całej Komisji Polityki Senioralnej, i stanowić wsparcie dla naszych działań również o charakterze legislacyjnym, bo przecież nie możemy się ograniczyć do ustawy o osobach starszych, którą uchwaliliśmy. Rozumiem, że również w tej kadencji ta Komisja ma ambicje tworzenia własnych inicjatyw ustawodawczych.

W zależności od tego, co pani przewodnicząca w tej kwestii podejmie i czy przyjmie mój wniosek, będę ewentualnie zadawał pytania jedynemu dzisiaj obecnemu kandydatowi, którego kandydatura, jak rozumiem, potencjalnie mogłaby być dzisiaj poddana pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł Andżelika Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, wysokie prezydium, ja również chciałam wesprzeć wniosek posła Michała Szczerby i prosić, żeby prezydium jeszcze raz rozważyło kandydatury, ponieważ jest to wspólny wniosek trzech klubów parlamentarnych. Uważam, że byłoby błędem Komisji senioralnej wyeliminowanie kandydatur tak znakomitych osób, największych autorytetów w zakresie polityki senioralnej, zarówno prof. dr. hab. n. med. Bolesława Samolińskiego, jak i prof. dr. hab. Piotra Błędowskiego. Proszę o rozważenie i danie szansy Wysokiej Komisji na spotkanie z tymi osobami i zadanie im pytanie oraz podjęcie decyzji zgodnie z sumieniem każdego posła. Dziękuję bardzo.

Poseł Bożenna Bukiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Wciąż na ten sam temat. Byłam w różnych Komisjach przez tych jedenaście lat i przyznam szczerze, że pierwszy raz spotykam się z propozycją głosowania nad kandydaturami, gdy samych kandydatów nie ma na sali. Po prostu, to jest niedopuszczalne, z całym szacunkiem dla pana. Doceniam pana, który dzisiaj przyjechał i jest z nami, ale nie wiem, czy pozostali kandydaci nie byli zaproszeni, czy nie mogli dzisiaj przyjść. Bardzo prosiłabym o zorganizowanie posiedzenia Komisji wtedy, kiedy czterem kandydatom ten termin będzie odpowiadał i wtedy Wysoka Komisja zada im pytania i wysłucha odpowiedzi płynących z ich ust. Nie może być tak, że kandydaci są przedstawiani przez panią przewodniczącą czy kogokolwiek z prezydium naszej Komisji. Dlatego bardzo proszę, zwracam się z prośbą, bo to jest dla mnie troszkę kuriozalne, przyznam szczerze, i godne, że tak powiem, dużej konferencji prasowej, żeby mówić o tym, że w Komisji Polityki Senioralnej decydowaliśmy o kandydatach na doradców bez ich obecności i możliwości zadawania im pytań. Bardzo proszę, uszanujmy siebie nawzajem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Przepraszam, w sprawie tego samego wniosku, pani Joanno?

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Tak, jestem pod nim podpisana. Teraz chciałam zapytać – czy jest jakiś termin, że akurat dzisiaj musimy przegłosować kandydatury? Czy możemy się przychylić do tego, żeby to zrobić formalnie, tak jak powinno być, i zaprosić wszystkich kandydatów?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Chciałam powiedzieć tylko tyle, że Prezydium Sejmu przyjęło kandydatury dwóch doradców, których przedstawiłam, czyli pana dr. Sapuły i pani prof. Katarzyny Wieczorowskiej-Tobis. Pan Michał Szczerba przedstawił mi swój wniosek 10 czy 15 minut temu.

Może więc przejdziemy… – nie ujmując oczywiście nic ekspertom, którzy byli poprzednio. Też mam nadzieję, że jeżeli panowie profesorowie Błędowski i Samoliński będą chcieli nam w jakikolwiek sposób pomóc, będziemy prosili ich również o ekspertyzy i myślę, że ich fachowość będziemy mogli poznać.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Chciałem zgłosić wniosek formalny. Czy można?

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Ja też chciałam zgłosić wniosek formalny, żeby przejść do głosowania.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo. Taki sam wniosek chciałem złożyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Proszę bardzo, pani Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chciałabym zapytać – z jakiego powodu jest ten pośpiech? Dlaczego szanowni państwo chcą nas przymusić do podejmowania decyzji, do których tak naprawdę nie jesteśmy przygotowani? Przedstawienie nam kandydatury pani profesor w formie papierowej trzy minuty temu i nakazanie nam głosowania, jest po prostu niedopuszczalne. Chciałabym mieć czas, żeby przynajmniej to przeczytać, bo, z pełnym szacunkiem dla pani przewodniczącej, pani w bardzo skrótowy sposób przedstawiła kandydaturę pani profesor. Nie znam pani profesor i chciałabym mieć możliwość zapoznania się z tą kandydaturą, żeby móc uczciwie na nią zagłosować.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Wnoszę o rozstrzygnięcie wniosku formalnego.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Można, pani przewodnicząca? Chciałam zwrócić uwagę pani poseł, że tutaj nikt pani nie przymusza, ma pani prawo zagłosować za, może pani zagłosować przeciw lub się wstrzymać. Proszę nie mówić, że ktoś panią do czegokolwiek przymusza lub zmusza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Proszę państwa, przegłosujemy teraz wniosek formalny pana Michała Szczerby, czy jesteśmy za odrzuceniem, czy za przyjęciem wniosku? Bardzo proszę.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Ale jakiego wniosku?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Przeczytam treść wniosku: W związku z planowanym posiedzeniem Komisji Polityki Senioralnej, w ramach którego zaplanowano podjęcie uchwały w sprawie powołania stałych doradców, w imieniu grupy posłów Klubu Platforma Obywatelska, Nowoczesnej i Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić kandydatów na stałych doradców Komisji Polityki Senioralnej. Zgodnie z…

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Mam prośbę, pani przewodnicząca, mogę prosić o głos? Kto prowadzi posiedzenie Komisji? Nie wiem, czy to jest ładnie, że państwo przerywają oficjalne czytanie dokumentu, który państwo podpisali. Przedtem nikt nie oponował, teraz państwo przerywają pani przewodniczącej. Bardzo proszę o odrobinę zastanowienia się. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Szczerze mówiąc, jeszcze nawet się nie zapoznałam z tym wnioskiem, czego on dotyczy.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Podobnie jak posłowie z kandydaturą pani profesor, która dzisiaj jest nieobecna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Panie pośle, dobrze pan wie, że pani profesor była na niejednym posiedzeniu Komisji i wiem, że część posłów panią profesor zna.

Teraz przechodzimy do głosowania nad wnioskiem pana Michała Szczerby. Kto jest za przyjęciem wniosku?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Wniosek dotyczy odroczenia głosowania w sprawie powołania stałych doradców Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Kto jest za odroczeniem powołania stałych doradców Komisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Przybylska:

7 posłów za, 9 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Wniosek większością głosów został odrzucony.

Przechodzimy teraz do głosowania nad…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Pani przewodnicząca, ale to już jest…

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Przepraszam, dziesięć minut temu podnosiłem rękę i chciałem zabrać głos. Czy pan sobie sam udzielił głosu? Mogę, pani przewodnicząca?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Jeżeli ten wniosek został nieprzegłosowany, to rozumiem, że w tym momencie pani przewodnicząca…

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Chciałem… Pani przewodnicząca, mogę? Zgłaszałem się dziesięć minut temu, pewnie państwo widzieli…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Kontynuuję swój wniosek, panie przewodniczący. Chciałem zadać pytania panu doktorowi Sapule, bo tego kandydata widzimy pierwszy raz. CV wprawdzie widziałem, ale większość posłów Komisji nie, więc kilka pytań, abyśmy poznali doświadczenie pana. Jakkolwiek by było, pan się podejmuje bardzo ważnej sprawy, cztery lata będzie pan doradcą Komisji Polityki Senioralnej, nie jakiegoś tam powiatowego ciała, tylko Komisji sejmowej...

Głos z sali:

Panie przewodniczący…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Panie pośle, albo pan zada konkretne pytanie, albo… Bardzo proszę pana posła Zawiślaka.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Mamy taką atmosferę… Szanowni państwo, rozumiem, że ta atmosfera jest wynikiem „dobrego obyczaju", nie chcę nikogo obrażać, jaki niektóre osoby tu zaprezentowały, a ten „dobry obyczaj" nakazywał nawet przed wysłuchaniem informacji o kandydaturach przedstawionych Prezydium Sejmu, już zdezawuować pewne osoby, bo okazuje się, że tylko dwie osoby są w stanie być w Rzeczpospolitej Polskiej doradcami naszej Komisji. To jest uwaga, którą ze smutkiem wypowiadam, nie dezawuując tych dwóch osób, o których mówił pan przewodniczący, mój kolega z prezydium.

Jestem zażenowany sposobem, w jaki Komisja się zachowuje, jakiego słownictwa użyło się względem pana doktora Sapuły. W związku z tym, po odbyciu dyskusji, która była potrzebna, chociaż niesmaczna momentami, stawiam wniosek formalny, żeby uszanować decyzję Prezydium Sejmu i przegłosować przyjęcie tych dwóch osób na doradców naszej Komisji. To będzie decyzja Komisji, decyzja posłów. Dziękuję serdecznie.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym zadać pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Panie Michale, wcześniej prosiłam, kiedy pan doktor Sapuła się przedstawiał, o zadawanie pytań. Nie było pytań, przechodzimy do głosowania, przepraszam bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Dzisiaj zachowuje się pani absolutnie niezgodnie z regulaminem, na najbliższym posiedzeniu Komisji będzie wniosek o pani odwołanie, a panu Sapule zadamy pytania, być może na konferencji prasowej. Pana CV jest rzeczywiście bardzo imponujące, ale największym wydarzeniem w pana życiu był udział w konwencji wyborczej Andrzeja Dudy w Tomaszowie Lubelskim w 2015 r., co pan nawet zamieścił w swoim oficjalnym CV skierowanym do Komisji. Wie pan, jest to żenujące, że pan konkuruje z dwoma profesorami, z profesorem medycyny, dziekanem Centrum Kształcenia Podyplomowego, nawet nie posiadając specjalizacji z medycyny paliatywnej – napisał pan w CV, że jest w trakcie jej zdobywania. Przypomnę, że pana specjalizacja balneologia, to jest przyrodolecznictwo. Pana doświadczenie nijak się ma do tych działań, które są prowadzone przez Komisję Polityki Senioralnej. Rozumiem, że pan poseł Zawiślak, poseł z Zamościa, bardzo łatwo pana tłumaczy i pana rekomenduje, bo pan też jest z Zamościa, pan też tam mieszka. W związku z tym panowie się znają nie tylko pewnie z działalności zawodowej, ale i politycznej. Naprawdę, Komisja Polityki Senioralnej nie jest i nie będzie takim łupem, jak stadnina koni w Janowie Podlaskim. Potrzebujemy eksperta…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Panie Michale, może przejdzie pan do konkretów. Przepraszam bardzo…

Poseł Michał Szczerba (PO):

W związku z tym chciałbym poinformować, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Ja to zebranie prowadzę i odbieram panu głos.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Klub PO nie będzie w tej hucpie uczestniczył i nie będzie uczestniczył w powołaniu tych dwóch kandydatów. Uważam, że również powołanie pani profesor, którą lubię i szanuję, która jest byłym konsultantem krajowym ds. geriatrii, też nie powinno mieć miejsca ze względu na jej dzisiejszą nieobecność i brak możliwości zadania pytań przez członków Komisji. Jeśli państwo preferują styl niekoncyliacyjny, co miało miejsce w prezydium Komisji, gdy pani przewodnicząca składała propozycję zupełnie innym kandydatom, w tym zaproponowała funkcję stałego doradcy Komisji prof. Samolińskiemu, mnie wysłała informację, że akceptuje kandydaturę prof. Błędowskiego, a następnie na posiedzeniu prezydium dokonuje zmiany i przedstawia inne kandydatury, jest to całkiem niepoważne. Chciałbym również powiedzieć, że odbyła się rzecz absolutnie skandaliczna, jaką było przedstawienie propozycji bycia doradcą stałym Komisji Polityki Senioralnej nie przez panią przewodniczącą. Do pani prof. Wieczorowskiej-Tobis zadzwoniła wiceminister…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Panie Michale…

Poseł Michał Szczerba (PO):

…proponując jej kandydowanie na funkcję stałego doradcy. Nie przewodnicząca Komisji, ale pani wiceminister.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękujemy ślicznie.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Czy mogę zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Już pana aktorstwo wszyscy znają. Tak że dziękujemy…

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Myślę, że pytania zadawane przez pana Szczerbę, to były zwykłe obelgi.

Poseł Teresa Glenc (PiS):

Proponuję, żeby odwołać pana wiceprzewodniczącego…

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Jestem szóstą kadencję w Sejmie…

Poseł Teresa Glenc (PiS):

…za szokujące zachowanie podczas posiedzenia Komisji. Proszę, żebyśmy to przegłosowali, pani przewodnicząca. Jesteśmy tu, mamy kworum. Nie mamy? Proszę policzyć, czy mamy kworum. Z powodu skandalicznego zachowanie na posiedzeniu Komisji, składam wniosek o odwołanie pana wiceprzewodniczącego Komisji. Uważam, że coś takiego nie powinno się darzyć podczas obrad Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Myślę, że przejdziemy do zatwierdzenia naszych doradców. Myślę, że nad dwiema kandydatury będziemy głosowali razem, łącznie. Oddzielnie? Dobrze. Kto jest za powołaniem pani profesor Katarzyny Wieczorowskiej-Tobis na doradcę Komisji? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Jednogłośnie. Kandydatura pani prof. Katarzyny Wieczorowskiej-Tobis została przyjęta.

Teraz przegłosujemy kandydaturę pana doktora Rafała Sapuły. Kto jest za przyjęciem kandydatury? (9) Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? (1) Kandydatura pana Rafała Sapuły została większością głosów przyjęta.

Czy są jeszcze jakieś sprawy bieżące? Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Pani przewodnicząca, to już jest trzecie posiedzenie Komisji, na którym chcę zadać pytanie dotyczące Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Ale jeszcze tylko jednym zdaniem odniosę się, oby to było też zaprotokołowane, bo nie może być tak, że właściwie jesteśmy wszyscy obrażani w tej Komisji i wyjście, niewysłuchanie, być może odczytanie protokołu spowoduje, że pan wiceprzewodniczący będzie wiedział, że my, jak to mówił kiedyś wieszcz – Polacy też swój język mają – nie pozwolimy sobie na obrażanie. Po pierwsze, może z racji tego, że jestem nauczycielką… Najpierw jest się człowiekiem i bez względu na swoje zapatrywania polityczne człowiek powinien szanować drugiego człowieka. Jest wielkim nietaktem – przepraszam pana w imieniu całej Komisji, że był pan świadkiem na posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej takiej hucpy. To jest niedopuszczalne wśród cywilizowanych dorosłych ludzi. Po drugie, pan wiceprzewodniczący tak bardzo pieklił się i kilkakrotnie, nie otrzymawszy głosu, informował, że pani prof. Wieczorowska-Tobis jest nieobecna, więc nie można głosować. Przepraszam najmocniej, być może dwóch kandydatów przedstawionych przez pana wiceprzewodniczącego to zacni ludzie i w to głęboko wierzę, ale ja też nie widzę podczas tego posiedzenia Komisji tych dwóch kandydatów. Dlaczego obraża się jedną osobę, a zezwala na rekomendowanie dwóch?

Przechodzę już teraz do pytania. Pani przewodnicząca, czy to prawda, bardzo chciałabym się dowiedzieć, ponieważ na stronach Obywatelskiego Parlamentu Seniorów czytałam, jak i w kuluarowych rozmowach słyszałam informacje, że planuje się powołanie fundacji i zamianę OPS na Ogólnopolski Parlament Seniorów. Z tego, co wiem, 1 października 2015 r. w Międzynarodowym Dniu Osób Starszych został taki parlament u nas powołany. Parlament ten miał za zadanie, ma do tej pory, przede wszystkim rzecznictwo i reprezentację osób starszych wobec władz publicznych, monitorowanie i ocenę rządowych programów dotyczących osób starszych, formułowanie stanowisk, opinii etc. Fundacja to jest inna forma, bo jest to forma prawna pozarządowa, której istotnym substratem jest kapitał przeznaczony na określony cel oraz statut zawierający reguły dysponowania tym kapitałem. Czy powołanie OPS, jako głosu doradczego, ma się teraz zamienić na prawną organizację pozarządową? Bardzo proszę na najbliższe posiedzenie Komisji… Chyba że pani przewodniczącej teraz coś już wiadomo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Nie, nic mi o tym nie wiadomo. Będziemy musieli się zwrócić do… Z tego, co kojarzę, to pani prezes Lewkowicz jest przewodniczącą. Do niej się zwrócimy o udzielenie informacji.

Bardzo proszę, pani Kaczorowska.

Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):

Mam też pytanie w tej sprawie. Nie wiem, czy państwo wiedzą – został przygotowany regulamin Ogólnopolskiego Parlamentu Seniorów i rekrutacja jego delegatów. Okazuje się, że uczestnikom uniwersytetów trzeciego wieku przypada 30% delegatów, co stanowi 182 kandydatów. Taka sama liczba przypada emerytom z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, czyli również 182 kandydatów. W całym parlamencie jest 460 osób i np. delegatom gminnych rad seniorów przypada 10%, czyli 92 kandydatów. Chcę tylko powiedzieć, że jest to bardzo nieproporcjonalne i bardzo niesprawiedliwe, dlatego że populacja uczestników i słuchaczy UTW stanowi 25 tys. osób, a w radach gminnych są 4 mln. Dwadzieścia pięć tysięcy seniorów będzie miało reprezentantów w liczbie182 delegatów, a cztery miliony seniorów w liczbie 92.

Nie wiem, czy państwo wiedzą, że w poprzedniej kadencji ta fundacja otrzymała 40 mln zł od pana Schetyny i 60 mln zł od pani Kopacz, czyli razem 100 mln. Jest to organizacja pozarządowa. Jeżeli tak jest sformułowany regulamin i taki jest rozkład sił, to martwię się, co będzie z tymi pieniędzmi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Trudno mi się ustosunkować do tego tematu, bo go nie znam. W tej kwestii Tutaj również poprosimy o wyjaśnienie prezydium OPS. Zadamy pytanie, tak będzie najprościej. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeszcze odnośnie do odwołania przeczytam punkt. „Wniosek o odwołanie członka prezydium Komisji może być rozpatrzony nie wcześniej niż trzeciego dnia i nie później niż 30. dnia od dnia jego złożenia". Czyli dzisiaj nie możemy podjąć takiej decyzji. Wniosek musi być złożony na piśmie. Dziękuję państwu…

Bardzo proszę.

Słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku Grażyna Andziak-Ziemińska:

Przepraszam, jestem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Proszę się przedstawić.

Słuchaczka UTW Grażyna Andziak-Ziemińska:

Grażyna Andziak-Ziemińska. Jestem słuchaczką UTW. Miałam przyjemność, dla siebie przede wszystkim, uczestniczenia od półtora roku, od kiedy jestem na emeryturze, w posiedzeniach Komisji Polityki Senioralnej, dzięki oddelegowaniu mnie przez UTW. Może tylko nawiążę do pani wystąpienia, pani poseł, dotyczącego regulaminu Ogólnopolskiego Parlamentu Seniorów. Też jestem delegatem i jestem troszeczkę zaskoczona ostatnim regulaminem. Rozumiem, że była pani uprzejma…

Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):

To jest, mam nadzieję, na razie tylko projekt.

Słuchaczka UTW Grażyna Andziak-Ziemińska:

Tak myślę, ponieważ okazuje się, że ta kadencja to jest prowizorka. Przepraszam, inaczej tego nie ujmę. Trochę mnie zaskoczyło jedno – oprócz tych propozycji delegatów jest też pozostawiona 10-procentowa rezerwa… ponad zgłoszone kandydatury. Jeśli państwo posłowie byliby uprzejmi do tego się ustosunkować. Powiem jeszcze, że chyba się nic nie działo oprócz właśnie tej organizacji pani Lewkowicz.

Byłam na rozpoczęciu Ogólnopolskiego Parlamentu Seniorów i od tego czasu właściwie nic, nic kompletnie się nie dzieje. Przychodzę właśnie po to, żeby coś wiedzieć, to jest moja bliższa perspektywa, państwa może trochę dalsza, ale mnie to bardzo interesuje. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Z tego, co kojarzę, to na posiedzeniu Komisji w maju mamy otrzymać sprawozdanie odnośnie do Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Może zrobimy to trochę wcześniej, ustosunkujemy się, możemy ten plan troszeczkę zweryfikować i wtedy zobaczymy – czego faktycznie OPS dokonał, jakie są osiągnięcia? Dziękuję bardzo.

Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie w tej samej sprawie. Przed świętami, chyba 12 marca, odbyło się posiedzenie obywatelskiego parlamentu i Komisja nie została zaproszona, był natomiast obecny pan wiceprzewodniczący Szczerba oraz zespoły infrastruktury, a Komisja Polityki Senioralnej nie została o tym powiadomiona. Bardzo zdziwiony był również departament, że o tym nie wiemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (Kukiz15):

Dziękuję bardzo za informację. Jesteśmy chyba trochę pomijani, ale mam nadzieję, że to się zmieni. Jestem optymistką i mam nadzieję, że to się zmieni.

Dziękuję państwu i naszym gościom za przybycie. Na tym kończymy dzisiejsze posiedzenie.

Zamykam posiedzenie Komisji.